

Habakuk, Ja Jako Ty

Może jestem nawiedzona
Owładnięta i natchniona
Może jestem sama z siebie
Samotna w swej potrzebie

Dusza ludzka i zwierzęca
Tak na co dzień jak od święta
Nawiedzona i wyklęta
Natchniona i owładnięta
Sen, jak to jest

Może jesteś urzeczona
Samotnością nawiedzona
Może jesteś zbyt przejęta
Tak na co dzień jak od święta
Od poczęcia do narodzin
W świetle szarych, mrocznych godzin
Może jesteś przepełniona
Nawiedzona i natchniona

Wiem jak to jest kiedy spać Ci się chce
I znikąd, nijak nie nadchodzi sen
I wiem co to znaczy, gdy urywa się film
W którym główną rolę gram ja jako Ty

Może jesteś sama z siebie
Samotna w swej potrzebie
Może jesteś w swym natchnieniu
Sama na przeciw stworzeniu
Duszo moja, duszo nasza
Nikt Nas tutaj nie zaprasza
I obecność ta niczyja
Tak łatwo Nam przemija

Wiem jak to jest kiedy spać Ci się chce
I znikąd, nijak nie nadchodzi sen
I wiem co to znaczy, gdy urywa się film
W którym główną rolę gram ja jako Ty